

Sygn. akt XVII Ka 546/17

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: p.o. stażysty Bartłomiej Siwiński

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Grunwald Marka Świtały

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 roku

sprawy J. S.

oskarżonego o przestępstwa z art. 190§1kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 12kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 17 lutego 2017 roku sygn. akt III K 904/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I,II,IV,VI i VII oskarżony dopuścił się w warunkach jednego ciągu przestępstw tj. uznaje go za winnego przestępstw z art. 190§1 kk w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 12kk i art. 190§1 kk

w zw. z art. 64§1 kk w zw. z art. 91§1 kk i za to na podstawie art. art. 190§1 kk w zw. z art. 91§1 kk wymierza mu karę 1(jednego) roku pozbawienia wolności;

-zmienia zawarte w pkt.5 rozstrzygnięcie o karze łącznej w ten sposób, iż wskazuje, że łączeniu podlega kara pozbawienia wolności orzeczona niniejszym wyrokiem oraz kary wymierzone w pkt. 2 i 4 zaskarżonego wyroku, a jej wymiar obniża do 1(jednego) roku i 2(dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

3. zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów postępowania

odwoławczego, w tym od uiszczenia opłaty za II instancję,

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. (1) kwotę

516,60zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z

urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2017 roku w sprawie III K 904/15 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonego za winnego następujących przestępstw: z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., z art. 157 § 2 k.k., z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., z art. 288 § 2 k.k. (k. 224 – 227).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła obrońca oskarżonego (k. 251 – 256).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna. Zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Skarżąca podniosła w złożonej apelacji niezasadny zarzut dotyczący bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Ponadto argumentacja obrońcy oskarżonego w pozostałym zakresie sprowadzała się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadzała się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego w zakresie zeznań świadków.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wzmiankowanego zarzutu dotyczącego bezwzględnej przyczyny odwoławczej przewidzianej przepisem art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zakresie braku skargi uprawnionego oskarżyciela w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 157 § 2 k.k. – to okazał się on całkowicie niesłuszny. W sprawie niniejszej objęcie przez prokuratora ściganiem przestępstwa prywatnoskargowego, z art. 157 § 2 k.k., nastąpiło bowiem w sposób konkludentny. Jak bowiem wskazuje się w judykaturze prokurator przez wniesienie aktu oskarżenia do Sądu wyraża nie tylko swoją wolę do realizacji uprawnienia przewidzianego w art. 60 § 1 k.p.k., lecz faktycznie dokonuje wszczęcia postępowania karnego w rozumieniu art. 60 § 1 k.p.k. Do takiej decyzji uprawnia go treść przepisu art. 60 § 1 k.p.k., w każdym stadium postępowania karnego. Oczywiście lepiej byłoby, aby prokurator taką decyzję poprzedził wydaniem postanowienia o przedstawieniu zarzutów albo o jego zmianie, z jednoczesnym przywołaniem w tym postanowieniu art. 60 § 1 k.p.k., lecz nie jest to warunek konieczny (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006 roku, IV KK 176/06, Legalis 79820). W konsekwencji jednoznacznie stwierdzić należy, że prokurator wnosząc akt oskarżenia do Sądu, co w niniejszej sprawie miało niewątpliwie miejsce (k. 100 – 101v), konwaliduje nieprawidłowości przy wszczęciu i prowadzeniu postępowania o przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego. Z tego względu argumentacja skarżącej podniesiona w tym zakresie okazała się nietrafna.

Odnosząc się w następnej kolejności do sformułowanego przez skarżącą zarzutu procesowego podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. W szczególności zeznania pokrzywdzonej K. S. zostały przez Sąd Rejonowy ocenione w sposób trafny, prawidłowy i bardzo rzetelny. Pokrzywdzona nigdy nie ukrywała, iż między nią a oskarżonym istnieje konflikt. Okoliczność ta była bezsporna w niniejszym postępowaniu. Nie wpłynęła ona jednak w żaden sposób na zeznania pokrzywdzonej dotyczące zdarzeń objętych aktem oskarżenia, albowiem były one wyważone i konsekwentne. Wbrew stanowisku skarżącej Sąd Rejonowy dokonując oceny zeznań pokrzywdzonej prawidłowo ustalił, iż obawiała się ona spełnienia gróźb kierowanych przez oskarżonego. W tym kontekście istotnym jest wyłącznie wzbudzenie realnej obawy u pokrzywdzonej, a co do wystąpienia tej okoliczności w realiach niniejszej sprawy nie było wątpliwości z uwagi na spójne i logiczne zeznania pokrzywdzonej, potwierdzone w analizie pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności L. C., która wskazała, że: „K. bała się oskarżonego, bała się nawet wyjść bo myślał, że on ją zaatakuje” (k. 219). Również podczas przesłuchiwania

podczas postępowania przygotowawczego świadek wskazywała, że jej wnuczka boi się oskarżonego (k. 16 zbioru „C”). Ponadto na fakt, że groźby te nie były jedynie iluzoryczne wskazuje już sama treść kierowanych do pokrzywdzonej słów, które w sposób oczywisty jawią się jako nacechowane ogromną agresją i nienawiścią. Natomiast mając na uwadze skłonność oskarżonego do nadużywania alkoholu, która uprawdopodobnia realność obaw pokrzywdzonej, albowiem niewątpliwie oskarżony staje się pod wpływem alkoholu osobą agresywną i nieobliczalną, a więc nie sposób przewidzieć do czego mógłby być zdolny. Sąd odwoławczy nie miał więc żadnych wątpliwości co do tego, że pokrzywdzona miała pełne podstawy do subiektywnego odczucia obawy przed spełnieniem gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego i to nie tylko ze względu na okoliczności w jakich one padały, o czym mowa była powyżej, ale także z uwagi na postawę samego oskarżonego, który jawi się jako osoba nieobliczalna i nie kontrolująca swojego zachowania pod wpływem wzburzenia. Mając natomiast to na uwadze nie budzi zdziwienia Sądu Okręgowego, że pokrzywdzona także mogła, w czasie tych zdarzeń, których przebieg każdorazowo był gwałtowny, odzywać się niewłaściwie do oskarżonego, czy kontynuować z nim kłótnie. Nie oznacza to jednak w żadnym razie, iż nie odczuwała ona obawy przed spełnieniem kierowanych do niej gróźb. Takie reakcje, choć z pewnością nie były godne pochwały, to jednak mogą być w rzeczonych okolicznościach usprawiedliwione wzburzeniem samej pokrzywdzonej i impulsywnym charakterem łączącej ich relacji. Natomiast fakt, że między stronami postępowania istnieje konflikt był w tej sprawie bezsporny, więc podnoszenie samej tylko tej okoliczności przez skarżącą nie miało żadnego znaczenia. Z tych względów Sąd Okręgowy nie podzielił zastrzeżeń skarżącej względem oceny zeznań pokrzywdzonej.

W dalszej kolejności nie zasługiwała także na akceptację argumentacja skarżącej w zakresie, w jakim wskazywała na brak wyjaśnienia podstawy dla przyjęcia wysokości szkody wynikającej z popełnionego przez oskarżonego przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. Mianowicie, w sposób oczywisty w realiach tej sprawy ustalenie wysokości szkody poniesionej przez pokrzywdzoną wynikało z treści jej zeznań, w których wskazała na konkretne wartości uszkodzonych przedmiotów (k. 74v zbioru „C”) – telefon komórkowy 400,00 złotych oraz kurtka 160,00 złotych. Skarżąca, ani oskarżony w toku postępowania przed Sądem I instancji w żaden sposób nie kwestionowali tych wartości, ani zeznań pokrzywdzonej składanych w tym zakresie i to pomimo, że obrońca oskarżonego była obecna na rozprawie głównej, gdy pokrzywdzonej odczytywano te zeznania i zostały one podtrzymane (k. 167). Z tego względu zarzut ten, jako zgłoszony wyłącznie na potrzeby sformułowanego środka zaskarżenia, nie mógł zostać uwzględniony. Skoro bowiem skarżąca nie zgadzała się z wysokością wartości wskazanych przedmiotów podaną przez pokrzywdzoną, to kwestionować to mogła przed Sądem I instancji. Obecnie nie ma żadnych podstaw by poddawać w wątpliwość okoliczności wskazane w tym zakresie przez pokrzywdzoną.

Skarżąca w swojej apelacji kwestionowała także nieuwzględnienie okoliczności wypływających z zeznań świadków M. P. oraz H. i A. L., z których to, w ocenie skarżącej, miałyby wynikać, iż oskarżony nie kierował wobec pokrzywdzonej gróźb karalnych. Taka argumentacja skarżącej okazała się jednak chybiona i nie mogła zostać podzielona przez Sąd odwoławczy, albowiem odwoływała się do wybiórczego i jednostronnego wyciągania wniosków z zeznań wskazanych świadków. Tymczasem z zeznań świadków H. i A. L. nie wynikało, aby oskarżony nie kierował wobec pokrzywdzonej gróźb karalnych, lecz wskazywali oni wyłącznie, że nie byli świadkami takich sytuacji (k.67v i 68v zbioru „C”). Są to więc zupełnie odmienne okoliczności. Fakt bowiem, że świadkowie czegoś nie widzieli, nie wskazuje na to, że sytuacje takie nie miały w ogóle miejsca. Świadkowie mogli zwyczajnie takich działań oskarżonego nie zaobserwować. Potwierdzają to w szczególności depozycje A. L., który podał, że często wyjeżdża i nie ma codziennego rozeznania (k. 67v zbioru „C”). Wskazać więc należy, że wskazani świadkowie, wbrew sugestiom skarżącej, nie twierdzili, że do wszczynania awantur pod domem pokrzywdzonej nie dochodziło, lecz że nie byli oni tego świadkiem. Stąd Sąd meriti nie mógł ocenić ich zeznań w zakresie, w jakim nie wypowiedzieli się co do powyższego. Tożsame wywody i konstatacje odnoszą się także do zeznań świadka M. P., który wskazał wprawdzie, że nie słyszał słów kierowanych do pokrzywdzonej, ale dodał przy tym, co skrętnie pomija skarżąca, że ma dobrze wyciszone mieszkanie (k. 19 zbioru „C”). Pozwala to więc wywieść podobnie jak w przypadku świadków L., że świadek zwyczajnie mógł nie mieć możliwości spostrzeżenia działań oskarżonego względem pokrzywdzonej. Potwierdza to więc konkluzję, że omówieni świadkowie nie słyszeli całej sytuacji, bądź też nie widzieli zajścia, nie zaś, że działania oskarżonego względem pokrzywdzonej nie miały miejsca, co starała się mylnie dowieść skarżąca.

Skarżąca w swojej apelacji nie zakwestionowała in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanych mu czynów.

W konsekwencji należy stwierdzić, że zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na dokonanie przez Sąd I instancji oczywistych i niewątpliwych ustaleń faktycznych, z których wynikało, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw. Przede wszystkim w zakresie zarzutów sformułowanych w tym zakresie przez skarżącą całkowicie nietrafny okazał się ten dotyczący rzekomo błędnego ustalenia, że oskarżony w dniu 30 czerwca 2015 roku chciał celowo nabić rękę pokrzywdzonej na kolec ogrodzenia. Wbrew stanowisku skarżącej prezentowanym w tym zakresie z zeznań świadka H. S. wynika w sposób oczywisty i niebudzący wątpliwości, że: „Nagle ten mężczyzna przez tą bramę (ta brama miała około 140 cm) chwycił tę kobietę za rękę i tak ją pociągnął przez tą bramę, tak jakby chciał ją przeciągnąć na swoją stronę. Brama miała na górze takie ostre kolce, takie 3 centymetrowe. Kobieta wyszarpnęła się mężczyźnie, miała dość mocno skaleczoną wewnętrzną część ręki, miała rozcięcie” (k. 41v zbioru „C”). Mając więc na uwadze powyższą treść zeznań świadka, Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że oskarżony chciał nabić rękę oskarżonej na kolec ogrodzenia i działał wówczas celowo, dążąc do zrobienia jej krzywdy. Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości co do prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w tym zakresie przez Sąd I instancji. Podobnie niezasadne były twierdzenia skarżącej w zakresie drugiego z zarzutów poczynienia przez Sąd Rejonowy rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przyjęcia, iż R. F. mógł się obawiać kierowanych do niego przez oskarżonego gróźb. Tymczasem z treści zeznań tego świadka wynika wprost, że czuł on obawę, iż oskarżony spełni groźby, albowiem od K. S. wiedział, że oskarżony jest osobą agresywną i spożywającą alkohol (k. 75v zbioru „C”). Poziom agresywności i nieobliczalności oskarżonego w szczególności potwierdzały treści smsów ujawnionych w telefonie R. F. (k. 76v), co w sposób oczywisty mogło wzmocnić obawy pokrzywdzonego. Przy czym wbrew twierdzeniom skarżącej same treści smsów nie ujawniały treści gróźb, co sam pokrzywdzony podkreślał w swoich zeznaniach, wskazując, że groźby miały miejsce wyłącznie w czasie prowadzonych rozmów telefonicznych (k. 75v zbioru „C”). R. F. nie musiał znać osobiście oskarżonego, aby czuć obawę, że spełni on swoje groźby. Jak bowiem wynika z zeznań świadka – oskarżony zdobył jego adres zamieszkania i nachodził go w domu, choć go nigdy nie zastał, lecz ubliżał wówczas jego ojcu (k. 148). Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw, aby kwestionować ocenę zeznań tego świadka dokonaną przez Sąd meriti, z których to bezsprzecznie wynikało, iż pokrzywdzony obawiał się spełniania gróźb oskarżonego z uwagi na jego agresywność i gwałtowność pod wpływem alkoholu. Jedynie na marginesie wskazać dodatkowo można, że odczuwanie przez pokrzywdzonego realnej obawy spełnienia gróźb, w świetle przepisu art. 190 § 1 k.k., oceniane musi być zawsze przez pryzmat subiektywny, a nie obiektywny. W okolicznościach tej sprawy, z uwagi na postawę oskarżonego, w pełni trafny jest wniosek, iż pokrzywdzony mógł subiektywnie odczuwać realną obawę spełnienia kierowanych przez oskarżonego gróźb, tym bardziej, iż ten nękał go telefonicznie wielokrotnie i także w porach nocnych, co utwierdzało w jego nieobliczalności. Z tych względów podniesione przez skarżącą zarzuty poczynienia przez Sąd meriti błędów w ustaleniach faktycznych okazały się nietrafne i nie zasługiwały na uwzględnienie w żadnym zakresie.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie

adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstw przewidzianych w art. 190 § 1 k.k., art. 157 § 2 k.k. oraz art. 288 § 2 k.k. uznać należy, iż wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności oraz kara łączna pozbawienia wolności miały jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełnione czyny karalne, tak więc nie sposób uznać, że były „rażąco niewspółmierne”. Niemniej jednak kary te uległy i tak modyfikacji z uwagi na częściową zmianę zaskarżonego wyroku, o czym mowa poniżej.

Niezależnie bowiem od okoliczności podniesionych przez obrońcę oskarżonego w złożonej apelacji Sąd odwoławczy uznał, iż zaskarżony wyrok wymaga modyfikacji w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynów z art. 190 § 1 k.k. Sąd Rejonowy przyjął bowiem, że oskarżony w zakresie zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów z art. 190 § 1 k.k., dopuścił się dwóch osobnych ciągów przestępstw opisanych przepisem art. 91 § 1 k.k. Do pierwszego ciągu przestępstw opisanego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przypisał te popełnione w dniach od 25 czerwca 2015 roku do 27 czerwca 2015 roku (punkt I aktu oskarżenia) oraz w dniu 30 czerwca 2015 roku (punkt II aktu oskarżenia). Z kolei do drugiego ciągu przestępstw opisanego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przypisał te popełnione w dniu 14 października 2015 roku (punkt IV aktu oskarżenia), w dniu 5 października 2015 roku (punkt VI aktu oskarżenia) oraz w dniach od 11 października 2015 roku do 15 października 2015 roku (punkt VII aktu oskarżenia). Tymczasem w ocenie Sądu odwoławczego nie było podstaw, aby wszystkie opisane powyżej w obu ciągach przestępstw z art. 91 § 1 k.k. czyny przypisywać do dwóch osobnych, gdy tymczasem czasokres popełnienia ich wszystkich, rozpatrywany wspólnie, całkowicie spełnia przesłankę ich „popełnienia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności”, o jakiej mowa właśnie w przepisie art. 91 § 1 k.k. Okres pomiędzy czerwcem, a październikiem tego samego roku nie jest nadmiernie długi, a oskarżony w sposób ewidentny działał z wykorzystaniem takiej samej sposobności związanej z konfliktem ze swoją byłą konkubiną. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie: "Uwzględniając charakter ciągu przestępstw oraz jego podobieństwa do instytucji realnego zbiegu przestępstw należy stwierdzić, że warunek krótkich odstępów czasu oznacza okres od kilku minut do kilku miesięcy" i wskazali, że: "(...) może użyteczna będzie w odniesieniu do ciągu przestępstw propozycja A. Kaftala, który postulował, aby okres pomiędzy poszczególnymi przestępstwami objętymi znamieniem ciągłości nie przekraczał 6 miesięcy (...)" (vide: M. Dąbrowska – Kardas i P. Kardas, Czyn ciągły, s. 106 i n.). Z pewnością natomiast okres pomiędzy czerwcem a październikiem tego samego okresu nie przekracza „kilku miesięcy”, a nie też „6 miesięcy”, stąd w pełni zasadnym było przyjęcie, co też uczynił Sąd odwoławczy, iż wszystkie przestępstwa zarzucanego oskarżonemu w punktach I, II, IV, VI i VII aktu oskarżenia stanowią jeden ciąg przestępstw określony przepisem art. 91 § 1 k.k.

Z tych względów Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjął, iż zarzucanych mu czynów opisanych w pkt I, II, IV, VI i VII oskarżony dopuścił się w warunkach jednego ciągu przestępstw, tj. uznał go za winnego przestępstw z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,
- zmienił zawarte w punkcie 5 rozstrzygnięcie o karze łącznej w ten sposób, iż wskazał, że łączeniu podlega kara pozbawienia wolności orzeczona niniejszym wyrokiem oraz kary wymierzone w punktach 2 i 4 zaskarżonego wyroku, a jej wymiar obniżył do 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności za ww. ciąg przestępstw oraz karę łączną pozbawienia wolności Sąd odwoławczy miał na uwadze tożsame rozważania dotyczące ich wymiaru, jak te które poczynił Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w szczególności w zakresie okoliczności obciążających oskarżonego przy karze jednostkowej oraz zasady częściowej absorpcji przy karze łącznej. Sąd odwoławczy nie dostrzegł z tego względu potrzeby ich ponownego powielenia w tym miejscu, za wystarczające uznając przy tym odesłanie w tym zakresie do wzmiankowanej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Niemniej jednak z uwagi na to, iż w miejsce dwóch ciągów przestępstw określonych w wyroku Sądu Rejonowego, za które odpowiednio wymierzono kary 10 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 1 wyroku Sądu Rejonowego) oraz 1 roku pozbawienia wolności (punkt 3 wyroku Sądu

Rejonowego), Sąd odwoławczy przyjął popełnienie przez oskarżonego jednego ciągu przestępstw, koniecznym stało się odpowiednie uwzględnienie tej okoliczności przy wymiarze kary, poprzez jej obniżenie do 1 roku pozbawienia wolności. Tożsama konstatacja tyczy się wymiaru kary łącznej, która została wymierzona w zaskarżonym wyroku w wymiarze 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 5 wyroku Sądu Rejonowego), a Sąd odwoławczy obniżył ją do 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, mając na uwadze, iż łącznie podlegały już tylko trzy kary pozbawienia wolności, w miejsce poprzednich czterech kar pozbawienia wolności.

W tym miejscu zaznaczyć również należy, że Sąd Okręgowy dokonał także z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego J. S. za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2015 roku, poz. 615, ze zm.) i § 17 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 roku, poz. 1714). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. M. K. (1) kwotę 516,60 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżonego J. S. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jego sytuacja materialna i osobista nie pozwalają na uiszczenie tych należności, w szczególności przy uwzględnieniu orzeczonej wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Justyna Andrzejczak